

tej sesji *Bundestagu*. Treść ich jest powtórzeniem zasadniczych tez zawartych w *exposé* kanclerza i w przemówieniach wygłoszonych podczas debaty.

Punkt pierwszy rezolucji zapowiada kontynuowanie przez NRF dotychczasowej polityki, mimo iż poniosła ona porażkę wskutek wydarzeń czechosłowackich. W punkcie drugim i trzecim powtórzono krytykę akcji pięciu państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Punkt czwarty określa politykę ZSRR wobec NRF jako atak na podstawy polityki zachodniemieckiej. Punkt piąty ponownie potwierdza, iż NRF uznaje tymczasowość decyzji powziętych wobec Niemiec do czasu zawarcia traktatu pokojowego. Punkt szósty i siódmy mówi o wyłączności reprezentowania narodu niemieckiego przez rząd NRF³². Punkt ósmy głosi, że położenie prawne Berlina opiera się na statucie czteromocarstwowym i uznaje wypływające z tego konsekwencje. W punkcie dziewiątym potwierdzona została wola pojednania narodu niemieckiego z narodem polskim i narodami Czechosłowacji w oparciu o oświadczenie rządu federalnego z 13 XII 1966 r.³³ Punkt dziesiąty podkreśla, że bezpieczeństwo i wolność NRF opiera się na sojuszu atlantyckim. W związku z tym popiera się wysiłki rządu federalnego zmierzające do wzmocnienia tego sojuszu. W punkcie jedenastym postulowano podjęcie kroków w kierunku kontroli zbrojeń i ich ograniczania. Punkty dwunasty i trzynasty dotyczą pokojowego współżycia narodów. Punkt czternasty zawiera wezwanie do rozbudowy i rozszerzenia wspólnot zachodnioeuropejskich. Wreszcie ostatni punkt rezolucji głosi, że ścisłe współdziałanie wszystkich narodów Europy jest warunkiem stworzenia ładu pokojowego na tym kontynencie.

Odbijająca się w dniach 25—26 IX 1968 r. w *Bundestagu* debata nad polityką zagraniczną NRF ponownie wykazała, iż cele polityki zachodniemieckiej pozostają te same. Faktu tego nie zmienia podkreślenie jej charakterem pokojowego i rzekomo zmierzanie do ustanowienia europejskiego ładu pokojowego. Jeśli chodzi o wyciągnięcie wniosków z wydarzeń czechosłowackich przez NRF, to zasadniczo polegały one tylko na podkreślaniu konieczności podjęcia takich kroków, które spowodować muszą wzrost napięcia międzynarodowego na kontynencie europejskim. Stąd też nie jest żadnym zaskoczeniem, że wyniki debaty nad polityką zagraniczną NRF zostały krytycznie ocenione w państwach socjalistycznych³⁴.

Józef Muszyński

SPRAWA KOSZTÓW STACJONOWANIA BRYTYJSKIEJ ARMII RENU W NRF (Porozumienie brytyjsko-niemieckie o wyrównaniu kosztów dewizowych z 5 V 1967 i 28 III 1968 r.)

W okresie sprawowania rządów kanclerskich przez Adenauera stosunki brytyjsko-zachodniemieckie nie układały się najlepiej¹. Pewna poprawa nastąpiła z chwilą, gdy politykę zagraniczną zaczął kształtować mniej profrancusko nastą-

³² Punkt 6 rezolucji nie zyskał aprobaty FDP. Punkt ten brzmi: „Nasi sojusznicy i przytłaczająca większość narodów okazała, że uznają rząd federalny jako jedyny rząd niemiecki utworzony w warunkach swobody i zgodnie z prawem. Wypowiada się on również w imieniu tych, którym nie jest dotychczas dane współdziałać. Uznanie drugiej części Niemiec za zagranicę lub za drugie suwerenne państwo narodu niemieckiego — nie wchodzi w rachubę”. Według propozycji frakcji FDP, punkt ten brzmiał następująco: „Jest wolą całego narodu niemieckiego i nakazem konstytucyjnym, aby Niemiecka Republika Federalna nie uznała drugiej części Niemiec jako zagranicy z punktu widzenia prawa międzynarodowego”.

³³ „Bulletin” 1966, nr 157, s. 1269.

³⁴ Zob. np. „Trybuna Ludu” z 28 IX 1968, s. 2; „Neues Deutschland” z 26 IX 1968, s. 7.

¹ Zwiąż historię polityki brytyjskiej wobec Niemiec i przemiany w brytyjskiej opinii publicznej po II wojnie światowej przedstawia D. C. Watt, *Britain Looks to Germany. British Opinion and Policy Towards Germany since 1945*. London 1965.

wiony kanclerz Erhard i minister spraw zagranicznych NRF, Schröder, ale właśnie na schyłek ich rządów przypadł kryzys w stosunkach między Wielką Brytanią i NRF.

Rząd wielkiej koalicji z kolei wrócił do poprzedniej polityki, co oczywiście nie wywołało zadowolenia w Londynie, tym bardziej że W. Brytania wznowiła starania o przyjęcie do EWG i liczyła, że NRF — wywierając presję na de Gaulle'a — wprowadzi ją do Wspólnoty krajów Europy zachodniej. Rząd angielski nie miał jednak wiele do zaoferowania w zamian. W końcu 1966 r. i na początku 1967 r. obiecywano wprawdzie Bonn publiczną obronę polityki wschodniej NRF i „perswadowanie” krajom socjalistycznym, że państwo i społeczeństwo zachodniemieckie jest demokratyczne, ale było to równie nieskuteczne, jak zabiegi rządu NRF w Paryżu o przyjęcie W. Brytanii do Wspólnego Rynku. W odróżnieniu od rządu brytyjskiego opinia publiczna ostro zareagowała na rosnące w NRF nastroje nacjonalistyczne i wpływy polityczne NPD. Nie ułatwiało to stosunków między obu rządami, oficjalnie różniącymi się w poglądach na sprawę tak zasadniczą, jak traktat o nonprolifracji broni nuklearnej, nie mówiąc już o żywionym w Bonn od lat podejrzeniu, że W. Brytania byłaby skłonna poświęcić cele polityki zagranicznej NRF na wschodzie i reuniifikację Niemiec dla poprawienia swoich stosunków ze Związkiem Radzieckim. Ponadto Anglicy nie zapomnieli o doświadczeniach niedawnej przeszłości i niezbyt przychylnie obserwowali sukcesy gospodarcze NRF odnoszone w czasie dla W. Brytanii najtrudniejszym — mianowicie w okresie upadku imperium kolonialnego i permanentnie niestabilnej gospodarki. Kompleks, jaki narodził się w W. Brytanii, dał o sobie znać m. in. w ostrych spięciach pojawiających się okresowo na tle kosztów stacjonowania Armii Renu na obszarze NRF, podporządkowanej dowództwu zintegrowanych sił NATO.

Rząd brytyjski na konferencji londyńskiej (28 IX—3 X 1954 r.) zobowiązał się do pozostawienia sił zbrojnych w NRF. Wówczas to, 30 IX 1954 r. premier Eden złożył oświadczenie zawierające zobowiązanie W. Brytanii do utrzymania na kontynencie czterech dywizji wojsk lądowych i taktycznych sił powietrznych i niewycofywania ich wbrew życzeniu państw członkowskich traktatu brukselskiego. Rząd brytyjski zarezerwował sobie jednak prawo do użycia tych sił — w razie potrzeby — w innych częściach świata oraz zastrzegł, że jeśli ciężar ich utrzymania naruszy poważnie bilans płatniczy W. Brytanii, to sprawa ta stanie na forum Rady NATO². Zobowiązania złożone na konferencji londyńskiej zostały potwierdzone układami paryskimi z 23 X 1954 r.³

Spory na tle finansowym między mocarstwami zachodnimi a rządem NRF rozpoczęły się już w 1956 r., kiedy to USA, W. Brytania i Francja zażądały pokrycia kosztów stacjonowania sił alianckich motywując to tym, że NRF nie będzie w najbliższym okresie zdolna do samodzielnej obrony i że ciężar jej spada na wymienione trzy kraje. Na spełnienie tego żądania nalegała zwłaszcza W. Brytania i Francja, borykająca się z trudnościami finansowymi. W. Brytania, mimo że NRF zgodziła się na udział w pokrywaniu kosztów Armii Renu, powiadomiła na początku 1957 r. Radę Unii Zachodnioeuropejskiej i Radę NATO o zamierze zredukowania wojsk przebywających w NRF. Pod naciskiem sojuszników rząd brytyjski przeznaczył do wycofania tylko 13,5 tys. żołnierzy. Na przełomie 1957 r. i 1958 r., po wygaśnięciu poprzedniej umowy powstały nowe rozbieżności, które usunięto po dłu-

² F. S. Northedge, *British Foreign Policy*. London 1962, s. 164; *Survey of International Affairs* 1954, 1957, s. 144.

³ K. Skubiszewski, *Spór o koszty stacjonowania obcych wojsk w Niemieckiej Republice Federalnej*, „Przegląd Zachodni” nr 3—4/1956, ss. 265—290.

gich i uciążliwych rokowaniach zawierając porozumienie na następne trzy lata⁴. Kolejne porozumienie (z 1962 r.) dotyczyło już wyłącznie wyrównania dewizowych kosztów Armii Renu i zobowiązywało NRF do zakupu w W. Brytanii w ciągu dwóch lat towarów na sumę 1,2 mld marek. Analogiczny charakter miała umowa z 27 VII 1964 r., przedłużona następnie 20 VII 1965 r., która objęła okres od 1 IV 1964 do 31 III 1967 r. i dotyczyła sumy 1,4 mld marek⁵.

Problem wyrównania kosztów dewizowych utrzymania Brytyjskiej Armii Renu (BAOR — *British Army of the Rhine*) nabrał szczególnego znaczenia i doprowadził do poważnych spięć między Londynem a Bonn w 1966 r. i na początku 1967 r. Prasa zachodnia określiła je mianem „wojny psychologicznej”. W. Brytania nie raz podkreślała, że w jej przekonaniu niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego ze Związkiem Radzieckim w Europie zmalało, sugerowała także rewizję poziomu sił NATO w Europie ustalonego w okresie wojny koreańskiej, a więc w momencie szczytowego napięcia między obu blokami. Uznawała ponadto możliwość dwustronnej redukcji sił zbrojnych NATO i Układu Warszawskiego. Trudności ekonomiczne, trwale ujemny po II wojnie światowej bilans płatniczy skłaniał także do ponownego przeanalizowania kwestii celowości utrzymywania 2/3 wojsk poza terytorium własnego kraju, zwłaszcza że rząd labourzystowski celem utrzymania pozycji funta zmuszony był do drastycznych ograniczeń wewnętrznych. Na sumę 2 172 mln funtów przeznaczanych na wydatki wojskowe przypadło m. in.: 596 mln funtów na wojska stacjonujące w W. Brytanii (238 850 ludzi), 203 mln funtów na utrzymanie BAOR i garnizonu w Berlinie zachodnim (64 797), 67 mln na bazy w rejonie Morza Śródziemnego (22 150), 66 mln na bazy na Środkowym Wschodzie (26 850) i 251 mln funtów na Dalekim Wschodzie (54 050). Wydatki na wojska poza granicami W. Brytanii obciążały bilans płatniczy sumą 250 mln funtów z czego na NRF i Berlin zachodni przypadło 89 mln funtów⁶. Niemożność odgrywania przez W. Brytanię w obecnym układzie sił międzynarodowych roli mocarstwa światowego i przepaść między niewygasłymi ambicjami imperialnymi a możliwościami ekonomicznymi doprowadziły w końcu do rewizji starych koncepcji strategiczno-politycznych.

Konsekwencją tej rewizji jest postanowienie wycofania się (do 1971 r.) z obszarów „na wschód od Suez” oraz wysunięte w 1966 r. kategoryczne żądania pełnego wyrównania kosztów dewizowych Armii Renu przez NRF.

Żądanie to W. Brytania wysunęła po wycofaniu się Francji ze zintegrowanych sił sojuszu atlantyckiego a więc w momencie krytycznym dla NATO. Rząd Wilsona, który potępił posunięcie Francji postawił się zatem w kłopotliwej sytuacji potęgując kryzys groźbą wycofania wojsk z NRF. Stanowisko W. Brytanii wywołało w Waszyngtonie niepokój o losy sojuszu atlantyckiego. Rząd USA znajdował się ponadto pod presją polityków wypowiadających się, w związku z wojną w Wietnamie, za redukcją wojsk amerykańskich w Europie. Z kolei Bonn, aczkolwiek zainteresowane trwałością NATO, stawiało od lat opór przeciwko rosnącym żądaniom zarówno W. Brytanii, jak i Stanów Zjednoczonych. Umowy finansowe z sojusznikami, dotyczące głównie zakupów broni, stwarzały ograniczenia dla własnego przemysłu zbrojeniowego. Dodatkowe trudności wynikały z kłopotów budżetowych rządu federalnego: NRF od maja 1955 r. wypłaciła Stanom Zjednoczonym za koszty stacjonowania wojsk i tytułem pomocy w wyrównaniu dewizowym 24,2 mld marek, W. Brytanii — 4,8 mld marek, w tym 2,3 mld bez ekwiwalentu i 2,5 mld w po-

⁴ *Die Internationale Politik 1956/57*. München 1961, ss. 388—389, ss. 401—402; *Survey of International Affairs 1955—1956*. 1960, ss. 209—210; *Survey of International Affairs 1956—1958*. 1962, ss. 224—226, s. 508.

⁵ Komunikat o wypełnieniu tego porozumienia: „Bulletin, des Presse — und Information-samtes der Bundesregierung” nr 82 z 4 III 1967, s. 702.

⁶ Dane według „The Observer” z 24 VII 1966 r.

staci zamówień na towary militarne i cywilne⁷. Z dwojga wolał też rząd boński płacić Stanom Zjednoczonym, których siły zbrojne w NRF mają o wiele większe znaczenie polityczne i militarne. Natomiast wycofanie chociażby części Armii Renu interpretowano w Bonn jako jednostronne ustępstwo wobec ZSRR i państw socjalistycznych.

Rokowania w sprawie kosztów dewizowych zapowiedziała opublikowana przez rząd brytyjski 22 II 1966 r. Biała Księga, która podkreślała wcześniej już przez polityków angielskich wysuwany argument, że obecność militarna traci znaczenie wobec niedowładu ekonomicznego i wyraźnie stwierdzała, że wojska brytyjskie pozostaną w NRF tylko pod warunkiem rozwiązania problemu ich finansowania⁸. Pogląd ten podtrzymał brytyjski kanclerz skarbu, J. Callaghan, przedstawiając 3 V 1966 r. budżet w Izbie Gmin. Powiedział przy tym jednoznacznie, że chodzi o pełne wyrównanie a nie — jak do tej pory — częściowe⁹. Przecistawne stanowiska NRF i W. Brytanii ujawniły się w trakcie wizyty kanclerza Erharda w Londynie (23—25 V 1966 r.). W omawianej sprawie nie osiągnięto żadnego konkretnego porozumienia, co jaskrawo kontrastowało z podkreślaną w oficjalnym komunikacie jedynomyślnością odnośnie do innych kwestii, które były przedmiotem rozmów (wystąpienie Francji ze zintegrowanych sił NATO, stosunki Wschód—Zachód, przyjęcie W. Brytanii do EWG itd.). Zgodnie z komunikatem obie strony przedstawiły swoje stanowiska i postanowiły powołać mieszaną komisję brytyjsko-niemiecką, która do 15 IX 1966 r. miała przekazać obu rządów odpowiedni raport¹⁰. Uzgodniono również spotkanie kanclerza skarbu, Callaghana z ministrem finansów NRF, Rolfem Dahlgrenem. Odbędzie się ono w Bonn dnia 21 VII 1966 r.¹¹ Na konferencji prasowej w Bonn Callaghan oświadczył, że W. Brytania wycofa część swych wojsk z obszaru NRF, ponieważ nie może dojść do porozumienia z rządem zachodniemieckim. Podkreślił zgodność żądania pełnego wyrównania nakładów dewizowych z polityką premiera Wilsona zmierzającą do przywrócenia zaufania wobec funta i wzmocnienia gospodarki brytyjskiej. Trudności ekonomiczne W. Brytanii ocenił jako większe niż kłopoty wynikające ze zdolności płatniczych NRF. W prasie niemieckiej pojawiły się alarmujące spekulacje przewidujące redukcję BAOR o 1/3 lub nawet 1/2 stanu osobowego. Wątpliwe było jednak, by rząd Wilsona, ze względów politycznych i technicznych, zdecydował się na tak daleko idące cięcia. Masowe przetrzucenie wojsk do W. Brytanii wiązało się bowiem z potrzebą wybudowania koszar, przystosowania nowych terenów do ćwiczeń itd., a jednocześnie liczono się w Londynie z przybyciem oddziałów z terytoriów zamorskich¹². Był to więc raczej manewr taktyczny odzwierciedlający jednak determinację wynikłą z rzeczywistych trudności finansowych. Z drugiej strony w Bonn — jak pisał R. Stroebel — pojawiły się wątpliwości i podejrzenia, że Brytyjczykom w gruncie rzeczy nie chodzi o pieniądze, lecz o polityczne odprężenie¹³.

Wobec fiaska pierwszych kontaktów dwustronnych rząd brytyjski postanowił zwrócić się o pomoc do NATO na posiedzeniu ministrów obrony państw członkowskich tej organizacji. Uprzedził przy tym, że nierozwiązanie problemu obciążeń finansowych W. Brytanii zmusi ją do wycofania wojsk. Posunięcie to miało być zarówno ostrzeżeniem, jak i przez postawienie sprawy na szerszym forum, próbą wyjścia z impasu w rokowaniach bilateralnych. Wzbudziło ono niepokój NRF, w Anglii zaś, przywódca konserwatystów Heath ostrzegł w Izbie Gmin rząd labou-

⁷ Bulletin der Bundesregierung nr 21 z 28 II 1967, s. 171.

⁸ *Die Internationale Politik 1966. Dokumente*. München 1967, ss. 198 i 203.

⁹ *Keesing's Contemporary Archives*, s. 21 475.

¹⁰ *Die Internationale* ... jw., s. 364.

¹¹ *Keesing's* ... , s. 21 534.

¹² „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 22 II 1967; „Die Welt” z 22 II 1967.

¹³ „Die Zeit” z 28 X 1966, s. 6.

rzystowski przed całkowitym wycofaniem Armii Renu¹⁴. Miesiąc później (19 VIII 1966 r.), na specjalnie, na życzenie W. Brytanii, zwołanym posiedzeniu stałych przedstawicieli Rady NATO w Paryżu i Unii Zachodnioeuropejskiej w Londynie rząd brytyjski przedstawił wstępne propozycje zmierzające do zmniejszenia kosztów utrzymania Armii Renu około 20–23 mln funtów (zredukowanie wydatków osobistych żołnierzy, zmiany w systemie zaopatrzenia itp.)¹⁵. Oświadczenie brytyjskie zawierało stwierdzenie, że W. Brytania nie planuje wycofania wojsk i potwierdziło przyrzeczenie Wilsona z 20 VII 1966 r., że w razie, gdyby zaistniała potrzeba takich posunięć, rząd brytyjski zastosuje się do procedury NATO i Unii Zachodnioeuropejskiej. Z kolei w liście do premiera Wilsona w sierpniu 1966 r.¹⁶ i w trakcie rozmów z kanclerzem Erhardem w Waszyngtonie (26–28 IX 1966 r.) prezydent Johnson zaproponował wielostronne konsultacje między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i NRF. USA kierowały się pragnieniem powstrzymania pogłębiającego się kryzysu w NATO a zarazem chciały rozwiązać własne problemy dewizowe, wynikające ze stacjonowania oddziałów amerykańskich w NRF. Bonn niechętnie zgodziło się na propozycję prezydenta Johnsona, oznaczała ona bowiem jednocześnie pertraktacje z dwoma państwami wysuwającymi roszczenia finansowe. W trójstronnych debatach, które rozpoczęły się w Bonn w dniach 20–21 X 1966 r., W. Brytanię reprezentował kanclerz księstwa Lancaster odpowiedzialny za sprawy europejskie i NATO, George Thomson, USA — specjalny wysłannik prezydenta Johnsona, John McCloy, NRF zaś — sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, prof. Karl Carstens. W pierwszym dniu obrad uczestniczył także sekretarz generalny NATO, Manlio Brosio. Jego obecność na następnych posiedzeniach świadczy o tym, jak bardzo spór brytyjsko-niemiecki zagroził sojuszowi północnoatlantyckiemu, z drugiej strony była ona manifestacją zmierzającą do uspokojenia obaw wyrażanych przez pozostałych członków NATO dotyczących ewentualnego ustanowienia w ramach sojuszu swoistego „dyrektoriatu” trzech państw, podejmujących decyzje o charakterze strategiczno-politycznym. Podczas pierwszego spotkania powołano trzy grupy robocze do opracowania następujących tematów: zdolność militarna państw Układu Warszawskiego, porównawcza ocena sił NATO, sprawy finansowe. Grupy te, na spotkaniu ministerialnej Rady NATO w grudniu 1966 r. miały przedstawić odpowiednie sprawozdania. Trójstronne rozmowy odbyły się następnie w dniach 9–10 XI 1966 r. w Waszyngtonie a od 28–30 XI 1966 r. w Bonn. Nieprzejednane stanowiska NRF i W. Brytanii, mimo pojednawczych zabiegów przedstawiciela USA, który kładł nacisk przede wszystkim na aspekt strategiczny całego problemu, uniemożliwiły osiągnięcie szybkiego porozumienia. Kryzys rządowy w NRF wpłynął również w jakimś stopniu na przesunięcie rokowań na początek 1967 r.

Podobnie, rezultatów nie przyniosły dwustronne rozmowy brytyjsko-zachodnio-niemieckie. Na spotkaniu mieszanej komisji ministerialnej w Bonn (13 X 1966 r.)¹⁷

¹⁴ „Times” z 12 VIII 1966 opowiedział się przeciwko jednostronnemu wycofaniu argumentując, że zlikwidowałoby to szansę przeforsowania reform NATO, umożliwiających redukcję i zmianę modelu militarnego BAOR. Wskazał także, że pośpieszne kroki wywołałyby trudności w samej Anglii.

¹⁵ *Die Internationale*... jw., s. 456. Program oszczędności omówił „Times” z 19 VIII 1966 i 20 VII 1966. „Times” podał, że największe oszczędności są możliwe przez ograniczenie wydatków osobistych żołnierzy, kupujących przeważnie na rynku zachodniemieckim. Wynoszą one rocznie około 18,5 mln funtów.

¹⁶ „Times” z 1 IX 1966 wyraził w związku z tym obawę, że wielostronne rozmowy zahamują tok rokowań brytyjsko-niemieckich.

¹⁷ Wielką Brytanię reprezentował kanclerz skarbu, Callaghan, G. Thomson, z ramienia ministerstwa obrony, G. Reynolds, przedstawiciel Banku Angielskiego, O'Brien; NRF — minister finansów, Dahlgrün, minister obrony, von Hassel i Karl Blessing z ramienia banku federalnego. Komunikat oficjalny o spotkaniu zob.: „Bulletin der Bundesregierung” 1966, nr 135, s. 1 080.

NRF zgodziła się pokryć brytyjskie wydatki dewizowe w wysokości 31,2 mln funtów (równowartość 350 mln marek), zaznaczając możliwość podwyższenia tej kwoty po przedyskutowaniu jej w ramach trójstronnych rokowań, które wkrótce potem rozpoczęły się w Bonn. Callaghan uznał to za pozytywny krok, ale wskazał, że oferta niemiecka jest za niska w porównaniu z żądaną sumą 76,2 mln funtów (860 mln marek). W rzeczywistości bowiem stanowisko Bonn oznaczało tylko przedłużenie poprzedniej umowy¹⁸. Stwarzało to komplikacje nie do rozwiązania w stosunkach dwustronnych. Nic nie wniosła w tej sprawie wizyta jaką minister spraw zagranicznych W. Brytanii, George Brown złożył w Bonn dnia 3 XI 1966 r. Przy padła ona na okres kryzysu rządowego w NRF i było rzeczą zrozumiałą, że Niemcy unikali z tego powodu podejmowania wiążących decyzji. Miała ona więc raczej charakter konsultacyjny i sprowadziła się do wymiany poglądów na sprawę przystąpienia W. Brytanii do EWG, przyszłości NATO, układu o nonproliferaacji; w kwestii wyrównania dewizowego strony podtrzymały uprzednio zajęte stanowiska¹⁹.

W grudniu 1966 r. rokowania znowu uległy pewnemu zahamowaniu. Negocjacje bilateralne po inicjatywie prezydenta Johnsona przekształciły się w trójstronne, które z kolei zakończyły się chwilowo przekazaniem raportu przedstawicielom państw członkowskich NATO na grudniowej sesji Rady Ministerialnej. Na sesji tej minister obrony W. Brytanii, Denis Healey, wypowiedział się za dostosowaniem sił sojuszu atlantyckiego do warunków politycznych i za uwzględnieniem przy ocenie wkładu militarnego poszczególnych członków zarówno sytuacji międzynarodowej, jak i ich możliwości finansowych. Z wystąpieniem Healeya polemizował nowy minister spraw zagranicznych NRF, Willy Brandt stwierdzając m. in., że atak Związku Radzieckiego jest mało prawdopodobny ale jednak możliwy. Klóciło się to skądinąd z jego własnymi słowami wypowiedzianymi 14 XII 1966 r. na posiedzeniu Zgromadzenia Parlamentarnego Unii Zachodnioeuropejskiej o stopniowym zmniejszaniu wojsk po obu stronach i o polityce odprężenia.

Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, które wysunęły ofertę zakupu w 1967 r. sprzętu wojskowego na sumę 12,5 mln funtów, W. Brytania zgodziła się — jak oświadczył 12 XII 1966 r. w Izbie Gmin G. Thomson — na kontynuowanie rozmów przez dalsze sześć miesięcy, w czasie których nie nastąpi redukcja BAOR z zastrzeżeniem, że jeśli po upływie tego terminu porozumienie nie będzie osiągnięte, rząd angielski poczyni odpowiednie kroki celem pokrycia kosztów zagranicznych Armii Renu²⁰.

Reakcja na tę decyzję była w W. Brytanii dość ostra; odłożenie rozmów, odczytane jako ustępstwo i rezygnacja ze zdecydowanej polityki, zostało zaatakowane przez lewicę i prawicę. Alec Douglas-Home określił ją jako „całkowite fiasko”. Michael Foot, znany już z wcześniejszych wystąpień za wycofaniem Armii Renu, zażądał zwołania specjalnego posiedzenia Izby Gmin poświęconego problematyce niemieckiej. Na spotkaniu Parlamentarnej Partii Pracy tenże Foot potępił politykę Wilsona za przystosowanie się do taktyki niemieckiej polegającej na odkładaniu ostatecznego rozstrzygnięcia, i to w momencie, gdy gospodarka brytyjska podlega ostrym restrykcjom. Zwycięstwo dyplomacji amerykańskiej określił jako równoznaczne z klęską brytyjską i opowiedział się za natychmiastowym rozwiązaniem problemu. Inny poseł labourzystowski, Y. Dickens, podkreślił mocną pozycję gospodarki NRF na tle trudności W. Brytanii. Bardziej umiarkowane stanowisko zajęli J. Hynd i S. Henig²¹.

¹⁸ „Le Monde” z 15 X 1966.

¹⁹ „Süddeutsche Zeitung” z 3 XI 1966.

²⁰ „The New York Times” z 13 XI 1966.

²¹ „Times” z 15 XII 1966. Również na spotkaniu grupy parlamentarnej *Labour Party* 25 I 1967 lewica zaproponowała natychmiastową redukcję Armii Renu, jeśli rząd boński nie pokryje w pełni jej kosztów dewizowych. Rezolucję odrzucono 97 głosami przeciwko 31.

Warto w tym kontekście odnotować również opinię marszałka lorda Montgomery'ego, który nieco wcześniej wystąpił z twierdzeniem, że nie ma niebezpieczeństwa ataku ze strony Związku Radzieckiego i że nagły wzrost sił NRF w Europie, po wycofaniu się sojuszników, mógłby spowodować nawrót zimnej wojny. Uniemożliwiłoby to zbliżenie między Wschodem a Zachodem i dlatego Montgomery proponował powolną redukcję sił zbrojnych w obu państwach niemieckich i stopniowe wycofanie wojsk NATO i Układu Warszawskiego²². Polemizujący z Montgomery'm lord Chalfont stwierdził, że NRF została potraktowana w tej wypowiedzi jako wróg a nie sojusznik.

Rozumowanie Montgomery'ego, bynajmniej nie odosobnione²³, jest wyrazem żywionej w W. Brytanii nieufności do NRF. Wojska brytyjskie w Niemieckiej Republice Federalnej, mimo że są to doborowe jednostki, pełnią funkcję bardziej polityczną niż strategiczną. Są manifestacją związków z Europą i sojuszem atlantyckim, ich celem jest również polityczne „odstraszanie” Związku Radzieckiego. Spełniają jednak jeszcze jedną rolę, o której rząd brytyjski głośno nie mówi, ale która ujawnia się w wystąpieniach podobnych do opinii Montgomery'ego: Armia Renu jest zabezpieczeniem przed ewentualnymi agresywnymi pociągnięciami NRF, które mogłyby uwikłać W. Brytanię w konflikt niezgodny z jej interesami. „Times” zamieścił dnia 3 IV 1968 r. artykuł mówiący o „samodzielnej” roli wojsk brytyjskich w NRF gwarantujących, że sprawy niemieckie nie wymkną się spod kontroli oraz zapewniających dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim²⁴. W nawiązaniu do tego artykułu rzecznik rządu bońskiego protestował, że Armia Renu nie jest armią okupacyjną. Podobna do rozważań w „Timesie” była wymowa słów ministra spraw zagranicznych, Browna, który zapytany 20 II 1967 r. w Izbie Gmin, czy wycofanie armii brytyjskiej z NRF nie powstrzymałoby rosnących tam uczuć nacjonalistycznych odparł:

„Moim zdaniem — jedną z przyczyn, dla której po II wojnie światowej mieliśmy dłuższy niż po pierwszej okres bardziej stabilnego pokoju jest, że inne kraje są obecnie głęboko zainteresowane stabilizacją na tym kontynencie. Bylibyśmy strasznie niemądrzy odrzucając je na bok”²⁵.

Wycofanie znacznej części wojsk zmieniłoby układ sił w sojuszu atlantyckim na korzyść NRF. „Times” z 10 II 1967 r. podał, że powszechnie uważa się, iż za przykładem W. Brytanii również Belgia i Holandia wycofały swoje wojska z Grupy Armii Północ. W tej sytuacji NRF miałaby najsilniejszą armię w tym rejonie, co stworzyłoby podstawę roszczeń niemieckich do stanowisk dowódczych w siłach NATO, a nawet do stanowiska naczelnego dowódcy Grupy Armii Północ piastowanego przez Anglika, Johna Hacketta (jednocześnie dowódca BAOR). Wątpliwe, by leżało to w interesie W. Brytanii i by mogła ona do tego zmierzać²⁶.

²² „Times” z 1 XII 1966; „Süddeutsche Zeitung” z 2 XII 1966.

²³ Głośny obecnie ze swych rasistowskich wystąpień Enoch Powell w listopadzie 1966 r. powiedział, że wycofanie Armii Renu zagraża stabilizacji w Europie i stosunkom z EWG. Według Powella, po posunięciach Francji i przy zaangażowaniu USA w wojnie wietnamskiej powstałoby wtedy korzystne dla NRF warunki do rozbudowania potencjału militarnego, to zaś pogorszyłyby stosunki z ZSRR. „Times” z 7 XI 1966 r.

W debacie nad polityką obronną w Izbie Gmin (27—28 II 1967 r.) Hooson wypowiedział się za pozostawieniem Armii Renu w NRF nawet w warunkach odprężenia, ponieważ — jego zdaniem — Związek Radziecki woli taką sytuację, niż gdyby NRF zdobyła przewagę na styku Wschód — Zachód (Keesing's..., s. 22 260).

²⁴ W NRF nie jest to tajemnicą i np. H. Renner w „Die Welt” z 22 II 1967 bez osłonek napisał, że w oczach partnerów Niemiec zachodnich Armia Renu pełni dwie funkcje: umacnia front obrony NATO i tworzy przeciwwagę dla sił zachodnioniemieckich.

²⁵ „Times” z 21 II 1967.

²⁶ Por. „Der Spiegel” nr 9 z 20 II 1967, s. 42.

Początek 1967 r. przyniósł dawno nie notowane w takim rozmiarze spiętrzenie zdążeń w stosunkach brytyjsko-niemieckich. Anglików rozczarowała przede wszystkim powściągliwość rządu Kiesingera w udzielaniu faktycznego poparcia w sprawie przyjęcia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Od dawna publiczną tajemnicą były różnice stanowisk obu rządów w sprawie układu o nonprolifracji, który W. Brytania zdecydowanie poparła. Sytuację w tym zakresie pogorszyła wizyta Kosygina w Londynie, sformułowania komunikatu opublikowanego po jej zakończeniu i oświadczenie ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, Browna, w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Stworzyło to atmosferę niesprzyjającą rozmowom dwustronnym przeprowadzonym w Bonn w czasie wizyty premiera Wilsona i ministra spraw zagranicznych, Browna (14 II 1967—16 II 1967 r.). W zasadzie miały się one ograniczyć wyłącznie do sprawy przystąpienia W. Brytanii do EWG, ale porządek debat uległ rozszerzeniu o bieżące problemy budzące kontrowersje; kwestię układu o nonprolifracji odsunięto, a sprawę kosztów Armii Renu postanowiono przednieść na forum rozmów trójstronnych²⁷. Nie ukrywano, że żadna ze stron nie widzi pozytywnego rozwiązania i choć tego wyraźnie nie powiedziano, jedyną konsekwencją istniejącej sytuacji mogło być wycofanie wojsk brytyjskich²⁸. Stanowisko W. Brytanii wyjaśniła dodatkowo wspomniana Biała Księga opublikowana krótko po wizycie Wilsona (16 II 1967 r.), która przerwaniem rokowań trójstronnych tłumaczyła zmianą rządu w NRF i trudnościami w osiągnięciu porozumienia, wyrażała jednak nadzieję kierowniczych kół W. Brytanii, że do czerwca 1967 r. dojdzie do uzgodnienia stanowisk. Niezależnie od tego w Księdze stwierdzano, że część sił NATO mogłaby stacjonować poza strefą ewentualnych walk i w razie zagrożenia mogłaby być przerzucona na kontynent. Przewidywała także możliwość obniżenia poziomu sił stacjonujących w NRF celem zredukowania wydatków dewizowych²⁹.

Wznowienie serii negocjacji trójstronnych poprzedziło wystąpienie rzecznika ministerstwa finansów NRF, który oświadczył, że oferta Bonn (z października 1966 r.) udzielenia rekompensaty w wysokości 350 mln marek jest nieaktualna, ponieważ Callaghan ją odrzucił³⁰. Artykuł „Timesa” z 21 II 1967 r. wskazywał, że Wilsona i Browna w czasie wizyty w Bonn nie powiadomiono o cofnięciu oferty i skomentował manewr Straussa jako próbę storpedowania rozmów trójstronnych³¹. Fiasko rokowań — zdaniem „Timesa” — wzmocniłoby argumentację niemiecką na rzecz dostępu do broni nuklearnej. Posunięcie Straussa dokonane najprawdopodobniej bez wiedzy Kiesingera i Brandta wywołało wewnętrzne spory w rządzie bońskim³². Warto wspomnieć, że na tym samym tle toczył się w 1956 r. spór między ministrem finansów, Schäfferem i ministrem spraw zagranicznych, Brentano. Z drugiej strony nie można wykluczyć i tego, że wystąpienie Straussa było taktycznym posunięciem rządu bońskiego, mającym podkreślić jego zdecydowanie i nieustępliwość. Już wcześniej, podczas swej wizyty w Londynie 9 II 1967 r., nowy przedstawiciel NRF w trójstronnych rokowaniach, Georg Duckwitz powiedział, że rząd boński myśli o wycofaniu swej oferty. Minister Brown ujawnił to 20 II 1967 r. w Izbie Gmin zaznaczając, że rząd boński oficjalnie nie zakomunikował swej nowej decyzji i że Cal-

²⁷ „Die Welt” z 16 II 1967.

²⁸ Np. E. Morbitz we „Frankfurter Rundschau” z 17 II 1967.

²⁹ Wydatki w 1967/1968 r. na wojska brytyjskie w Europie Biała księga szacowała następująco: 180 mln funtów na BAOR (52 tys. ludzi) plus 4 mln funtów na wojska w Berlinie zachodnim (3 tys.). Keesing's..., s. 21 954.

³⁰ Opublikowany w „Bulletin der Bundesregierung” (nr 21 z 28 II 1967, s. 171) tekst późniejszego wystąpienia Straussa zawiera wzmiankę, że w sprawie likwidacji poprzedniej oferty minister finansów nie wypowiedział się. Wątpliwe jednak, aby oświadczenie rzecznika ministerstwa finansów było samowolne i nie uzgodnione ze Straussiem.

³¹ A. Fontaine w „Le Monde” z 21 II 1967 r. określił wycofanie oferty jako szokujące dla Londynu i pesymistycznie ocenił wyniki zbliżającej się trójstronnej konferencji w Londynie.

³² O sporze Strauss — Brandt zob. np. „The New York Times” z 23 II 1967.

laghan bynajmniej nie odrzucił propozycji niemieckich z października 1966 r. Brown podtrzymał także uprzednią decyzję rządu brytyjskiego, że wojska nie będą wycofane do lipca 1967 r., a gdyby to było konieczne w przyszłości, to tylko po wielostronnych konsultacjach w ramach NATO i Unii Zachodnioeuropejskiej. Podkreślił również, że W. Brytania utrzymuje swoje wojska na kontynencie nie tylko w interesie własnym ale również i innych narodów³³. Incydent ten wpłynął przede wszystkim na wzmoczenie nacisku lewicy labourzystowskiej na rząd Wilsona o wycofanie tej części wojsk, których koszty dewizowe nie będą pokryte. Również przeciwnicy przystąpienia Wielkiej Brytanii do EWG wykorzystali w *Labour Party* taktykę Bonn w swojej kampanii „antyeuropejskiej”. W Londynie obliczono już, że redukcja objętości 10 tys. składu osobowego Armii Renu³⁴. W NRF np. P. Pucher pisał, że polityczne znaczenie brytyjskiego udziału w NATO sprowadza się do tego, że od czasu do czasu zatruwa stosunki między Bonn a Londynem. Ostro skrytykował tezę ministra Healey'a, że zbyt wiele jest większe jednostki konwencjonalne, ponieważ w razie wojny Związek Radziecki i tak użyje broni nuklearnej. Dopatrzył się w tym nie tylko dążenia do zmniejszenia Armii Renu, lecz także zredukowania *Bundeswehry*³⁵.

Kryzys dyplomatyczny przezwyciężyło częściowo oświadczenie rzecznika rządu bońskiego, von Hase, z 21 II 1967 r., że NRF gotowa jest udzielić rekompensaty dewizowej w wysokości 250 mln marek (ok. 22,5 mln funtów) z funduszy federalnych i krajowych na zakup towarów cywilnych i że możliwe jest także zawarcie kontraktu na broń na sumę 100 mln marek (8,9 mln funtów)³⁶.

Dnia 27 II 1967 r. w Londynie wznowiono trójstronne rozmowy z udziałem przedstawiciela W. Brytanii — Thomsona, USA — Roberta Bowie i NRF Georga Duckwita. Między Thomsonem i Duckwitem doszło w trakcie spotkania do starcia na tle oferty NRF z października 1966 r. Thomson zagroził ponownie częściowym wycofaniem Armii Renu, jeśli NRF nie udzieli pełnej rekompensaty dewizowej³⁷. Rozmowy zakończyły się 3 III 1967 r. bez konkretnego rezultatu. „Die Welt” z 6 III 1967 r. donosiła jednakże w korespondencji z Londynu, że można się spodziewać rychłego kompromisu. Zdaniem tego dziennika, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych działając jako pośrednik ostrzegł W. Brytanię przed rozpatrywaniem problemu z wyłączenie finansowego punktu widzenia, Anglicy zdają zaś sobie sprawę z tego, że pełnego wyrównania nie otrzymają³⁸. W każdym razie taktyka dyplomacji brytyjskiej przyniosła jej kolejny sukces w postaci ogłoszonych przez NRF 16 III 1967 r. propozycji przekazanych jednocześnie do Waszyngtonu i Londynu. Wyrażały one gotowość dokonania zakupu towarów cywilnych na sumę 250 mln marek i militarnych za 200 mln marek³⁹. W Londynie przyjęto propozycje NRF z zadowoleniem⁴⁰, Bonn godziło się bowiem w ten sposób na pokrycie znacznej części wydatków dewizowych Armii Renu, które po cięciach oszczędnościowych szacowano na 77 mln funtów, z czego NRF pokrywałaby około 41 mln funtów. W dniach 20—21 III 1967 r.

³³ „Times” z 21 II 1967.

³⁴ Korespondencja R. Breitensteina z Londynu. „Frankfurter Rundschau” z 21 II 1967 r. Przeciwno stacjonowaniu wojsk brytyjskich wypowiedział się „Daily Mirror” i „Daily Express” — zob. korespondencja R. Breitensteina z Londynu. „Frankfurter Rundschau” z 22 II 1967.

³⁵ „Stuttgarter Zeitung” z 2 III 1967.

³⁶ „Frankfurter Rundschau” z 27 II 1967; „The New York Times” z 23 II 1967.

³⁷ „Die Welt” z 1 III 1967; „Le Monde” z 1 III 1967.

³⁸ Wręcz odmienne, znacznie bardziej pesymistyczne prognozy przedstawił D. Schröder w korespondencji z Londynu zob. „Süddeutsche Zeitung” z 6 III 1967. „Financial Times” z 8 III 1967 w korespondencji z Waszyngtonu podał, że USA pragną rozwiązać spór niemiecko-brytyjski analogicznie do porozumienia amerykańsko-niemieckiego. Oznaczałoby to zobowiązanie się NRF do zamrożenia rezerw sterlingowych i nie wymieniać ich na złoto.

³⁹ „Der Tagesspiegel” z 17 III 1967; „Le Monde” z 17 III 1967.

⁴⁰ „Stuttgarter Zeitung” z 17 III 1967.

odbyły się w Waszyngtonie dalsze rozmowy trójstronne a ostateczne porozumienie osiągnięto 28 IV 1967 r.⁴¹ w Bonn po rozmowach między McCloy'em, Kiesingerem i Brandtem i ogłoszono je oficjalnie w Londynie, Bonn i Waszyngtonie dnia 2 V 1967 r. Objęło ono zarówno wyrównanie kosztów dewizowych Wielkiej Brytanii, jak i Stanów Zjednoczonych. Dnia 5 V 1967 r. minister spraw zagranicznych NRF, Brandt i ambasador brytyjski, Frank Roberts, podpisał w Bonn nową umowę finansową⁴².

Zgodnie z osiągniętym kompromisem W. Brytania miała na początku 1968 r. wycofać z NRF jedną brygadę BAOR i jedną eskadrę sił powietrznych⁴³. Komitet Planowania Obrony NATO zatwierdził to porozumienie na dorocznej sesji Rady Atlantyckiej w grudniu 1967 r. W okresie od stycznia do marca 1968 r. ewakuowano 6 tys. żołnierzy, co przyniosło roczne oszczędności 4,5 mln funtów w obcej walucie⁴⁴. Wycofane oddziały nadal są podporządkowane dowództwu zintegrowanych sił NATO, pozostawiły część ciężkiego sprzętu na terenie NRF i są corocznie przerzucane do Niemiec zachodnich na ćwiczenia.

Porozumienie finansowe podpisane na okres od 1 IV 1967 r. do 31 III 1968 r. zobowiązywało NRF do pokrycia wydatków dewizowych W. Brytanii na sumę ok. 50 mln funtów (550 mln marek). Na kwotę tę miały się złożyć zakupy militarne (18 mln funtów czyli 200 mln marek) i cywilne (250 mln marek — 22,5 mln funtów) dokonane przez rząd federalny i rządy krajowe, a także przez państwa trzecie finansowane i wspomagane przez NRF z funduszu rozwojowego lub obronnego. Rząd NRF zaręczył również zakupy cywilne (na sumę 100 mln marek, czyli 9 mln funtów), które miały być dokonane przez niemieckie firmy prywatne. Równoległe z tym zawarte zostało porozumienie brytyjsko-amerykańskie rekompensujące dalszą część wydatków dewizowych W. Brytanii. USA zobowiązały się do zakupów militarnych w 1967/1968 r. na sumę 16 mln dolarów z przyrzeczonej wcześniej sumy 35 mln dolarów przeznaczonej na zakupy w dłuższym terminie. Do tego USA dodały 20 mln dolarów również na towary wojskowe. Formą rekompensaty były ponadto wydatki USA na utrzymanie sił powietrznych przerzuconych z Francji po jej wystąpieniu w 1966 r. ze zintegrowanych sił NATO (20 mln dolarów). Łącznie USA zaoferowały 56 mln dolarów, czyli 20 mln funtów. W rezultacie zawartej wielostronnej umowy finansowej dewizowe wydatki W. Brytanii na utrzymanie wojsk NRF w wysokości 82 mln funtów zostały zrekomensowane przez NRF i USA kwotą 72 mln funtów.

Ostateczny rezultat długotrwałych i wyjątkowo trudnych rokowań świadczył niewątpliwie o zwycięstwie dyplomacji brytyjskiej, mimo że nie uzyskała ona pełnego wyrównania i umowa, podobnie jak szereg zawartych uprzednio, była krótkoterminowa, podczas gdy W. Brytania wolałaby zdecydowanie rozwiązanie bardziej perspektywiczne. „Times” w artykule z 7 IV 1967 r. ocenił nowe porozumienie jako pozostawiające wiele do życzenia, ponieważ „(...) ani nie rozwiązuje na stałe problemu dewizowego oddziałów brytyjskich, ani potrzeby zrewidowania i uwspółcześnienia militarnej strategii NATO”. Kwestia wpływu strategii NATO na sprawę stacjonowania Armii Renu mieści się w ramach szerszej problematyki, podobnie jak ewentualna jej redukcja tkwi na drodze porozumienia między NATO i Układem Warszawskim. Jednakże bez radykalnego rozwiązania sprawa Armii Renu stwarza potencjalne możliwości zadrażnień w bilateralnych stosunkach między W. Brytanią i NRF. Wystąpiły one znowu na przełomie 1967 i 1968 r. w miarę zbliżania się terminu wygaśnięcia umowy podpisanej w Bonn 5 V 1967 r., ale tym razem rozmowy toczyły się w zupełnie innej atmosferze.

⁴¹ „Süddeutsche Zeitung” z 29 IV 1967.

⁴² „Times” z 6 V 1967 r. Komunikat o zakończeniu rozmów zob. „Bulletin der Bundesregierung” nr 47 z 1967.

⁴³ Listę jednostek przeznaczonych do ewakuacji podał „Times” w nrze z 6 V 1967 r.

⁴⁴ Keesing's . . . , s. 22 612.

Przede wszystkim W. Brytania dokonała tymczasem politycznego i militarnego zwrotu ku Europie. Biała Księga rządu brytyjskiego o obronie opublikowana 18 VII 1967 r. mówiła wprawdzie o konieczności dalszych redukcji ogólnego stanu sił zbrojnych W. Brytanii, ale akcentowała głównie likwidację zobowiązań militarnych „na wschód od Suez”. Z drugiej strony podkreślała, że W. Brytania będzie nadal swym wkładem militarnym służyła NATO by uczestniczyć „w obronie Europy i utrzymać konieczną równowagę wewnątrz zachodnich sojuszy”⁴⁵. Jeszcze dalej poszły stwierdzenia zawarte w Białej Księdze z 22 II 1968 r. Wyrażały bezwzględny priorytet zobowiązań wobec NATO i zapewniały, że będą one odpowiadały wysiłkom podejmowanym w celu stworzenia ściślejszych więzi politycznych i ekonomicznych z Europą⁴⁶. W tym wypadku Anglicy chętnie podkreślili związek między staraniami o przyjęcie do EWG a skoncentrowaniem swych zobowiązań militarnych w Europie zachodniej. Ewolucja dość znamienita, jeśli porówna się to z kategorycznym stwierdzeniem ministra Browna w Izbie Gmin (20 II 1967 r.), że obie kwestie nie mogą być rozpatrywane łącznie⁴⁷. Na początku 1968 r. sytuacja się zmieniła i po bezwzględnych zabiegach o przyjęcie do EWG, W. Brytania dążyła do zmanifestowania swych związków z Europą zachodnią⁴⁸. Trzeba też uwzględnić, że mimo rozczarowania ustępliwą postawą Bonn wobec Paryża, W. Brytania nadal liczyła na poparcie NRF w sprawie przystąpienia do EWG. Wszelkie więc zadrażnienia w obustronnych stosunkach nie odpowiadały rządowi Wilsona⁴⁹. Groźby wycofania części wojsk w ogóle nie wysunięto, chociaż osłabiło to pozycję przetargową negocjatorów brytyjskich. Inną też atmosferę stwarzał fakt, że rokowania prowadzili przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych obu stron. Nie było także interwencji Stanów Zjednoczonych i sekretarza generalnego NATO.

Na szczeblu oficjalnym sprawę Armii Renu poruszono w czasie wizyty kancлера Kiesingera w Londynie w październiku 1967 r. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim przyjęcia W. Brytanii do EWG, ale z inicjatywy Anglików wprowadzono do porządku obrad również i ten problem. Prasa niemiecka doniosła, że W. Brytania podkreśliła swoje zainteresowanie rozwiązaniem długoterminowym⁵⁰. Strona niemiecka odsunęła jednak szczegółowe rozmowy na początek 1968 r.

Nowe elementy do sytuacji wniosła dewaluacja funta przeprowadzona 18 XI 1967 r. Zwiększyła ona nakłady dewizowe na Armię Renu do 90 mln funtów rocz-

⁴⁵ *Keesing's ...*, s. 22 256. W debacie nad polityką obronną około 60 postów labourzystowskich wysunęło w Izbie Gmin wniosek postulujący m. in. znaczne zmniejszenie kwoty 195 mln funtów wydawanych na utrzymanie wojsk brytyjskich NRF. „Dokumentacja Prasowa 1966”, s. 593.

⁴⁶ *Keesing's ...*, s. 22 612. Podobnie w uzupełniającej Białej księdze z 11 VII 1968 podano, że przed 1971 r. zobowiązania militarne W. Brytanii skoncentrują się przede wszystkim w Europie. Odwołując się do dyskusji w NATO na temat dwustronnej redukcji sił obu bloków w Europie, rząd brytyjski podkreślił wagę, jaką przywiązuje do odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód, ale zarazem opowiedział się za równowagą sił NATO i Układu Warszawskiego.

⁴⁷ „Times” z 21 II 1967.

⁴⁸ A. J a c o b w korespondencji z Londynu, zob. „Le Monde” z 9 II 1968.

⁴⁹ Jednocześnie jednak w 1967 r. w prasie brytyjskiej nasiliła się krytyka nacjonalizmu w NRF. Pojawiły się także żądania pełnej rekompensaty kosztów dewizowych Armii Renu. Omówienie głosów prasy brytyjskiej zamieścił „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 12 VIII 1967. pod wymownym tytułem *Englische Kritik an den Deutschen*. Dnia 18 X 1967 r. były szef sztabu Armii Renu, gen. lord Monckton w odczycie wygłoszonym w *Royal United Services Institution* odrzucił możliwość ataku nuklearnego Związku Radzieckiego, lecz uznał, że wojska brytyjskie nie mogą być wycofane z NRF, ponieważ w warunkach wzrostu ekstremistycznego nacjonalizmu w Niemczech zachodnich pozostawienie NRF odpowiedzialności za obronę Europy zachodniej mogłoby sprowokować interwencję militarną ZSRR. Zob. „Times” z 19 X 1967.

⁵⁰ „Süddeutsche Zeitung” z 25 X 1967; „Die Welt” z 25 X 1967 r.; „Die Welt” i „Neue Zürcher Zeitung” z 26 X 1967.

nie⁵¹. W Bonn wywołało to przejściowe spekulacje na temat wycofania sił brytyjskich. Indagowany w tej sprawie rzecznik rządu bońskiego odpowiedział, że rząd brytyjski nie jest wolny w swych poczynaniach i musi się konsultować z NATO i Unią Zachodnioeuropejską. Dodał także, że W. Brytania właściwie ocenia swoją obecność na kontynencie europejskim⁵². Kanclerz Kiesinger w wywiadzie udzielonym 14 I 1968 dla drugiego programu telewizji zachodnioniemieckiej, po omówieniu kwestii przyjęcia W. Brytanii do EWG, wypowiedział się także w sprawie kosztów Armii Renu. Oświadczył, że NRF nie może uczynić więcej niż pozwalają jej warunki finansowe i gospodarcze⁵³. Dwa dni później (16 I 1968 r.) premier Wilson powiedział w Izbie Gmin, że silna i stabilna gospodarka W. Brytanii leży również w interesie jej sojuszników⁵⁴. W przyszłości W. Brytania ograniczy swoją obecność militarną głównie do Europy — dodał — ale w chwili obecnej stoi nadal przed trudnym problemem obciążenia wymiany handlowej kosztami oddziałów w NRF. Kilka dni później minister Brown zapewnił burmistrza Berlina zachodniego, Klausa Schütza, że W. Brytania utrzyma swoje siły w Berlinie w wysokości 3 tys. żołnierzy⁵⁵.

Jeszcze przed rozpoczęciem oficjalnych rokowań na temat Armii Renu w lutym 1968 r. sprawa ta stała się przedmiotem rozmów w czasie wizyty ministra obrony, Schrödera w Londynie, w styczniu 1968 r. Ogólnikowy komunikat z 22 I 1968 r. wspomina, że rozmowy te miały charakter informacyjny⁵⁶, jednak prasa niemiecka i brytyjska szeroko pisała o zainteresowaniu Anglików zamówieniami na sprzęt wojskowy. D. Schröder w korespondencji z Londynu pisał, że wyrównanie dewizowe poprzez zakupy produktów cywilnych już w przeszłości pozostawiało wiele do życzenia i wydaje się, iż w przyszłości nie będzie możliwe, ponieważ przemysł zachodnioniemiecki sam jest zainteresowany zamówieniami ze strony brytyjskiej⁵⁷. „Financial Times” wręcz stwierdził, że W. Brytania niewiele ma produktów do zaoferowania stronie niemieckiej z wyjątkiem samolotów typu „Jaguar” i „Harrier”⁵⁸. Wiadomo zaś, że NRF pragnie rozwinąć własny przemysł lotniczy. Minister Schröder zwiędził w czasie swej wizyty fabrykę budowy silników samolotowych w Derby i zakłady budowy samolotów Hawker-Siddeley. Uczestniczył także w pokazie startującego pionowo samolotu typu „Harrier”. Skomentowano to jako wstęp do pożądanego przez W. Brytanię rozmów na temat współpracy przy budowie samolotu o zmiennym układzie skrzydeł⁵⁹.

⁵¹ Dewaluacja spowodowała naciski ze strony Armii Renu na ministerstwa obrony i stanu w sprawie podwyżki uposażeń. Wyrażane są one w funtach i spadek funta w relacji do marki o 14,3% dotknął żołnierzy, którzy *de facto* pobierają większość swych płac w markach i dokonują zakupów na rynku niemieckim. Częściową tylko rekompensatą była obniżka około 7% cen towarów importowanych do NRF z W. Brytanii i sprzedawanie ich w Naafi. Zob. „Times” z 21 XI 1967.

⁵² „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 21 XI 1967.

⁵³ „Frankfurter Rundschau” z 15 I 1968.

⁵⁴ Keesing's . . . , s. 22 491.

⁵⁵ „Süddeutsche Zeitung” z 24 I 1968 r.

⁵⁶ „Times” z 23 I 1968 r. doniósł, że Schröder wcale nie zapewnił Hedley'a, iż potrzeby dewizowe W. Brytanii będą zaspokojone. W związku z tym w londyńskich kołach oficjalnych mówiło się o redukcji Armii Renu do 45 tys. żołnierzy.

⁵⁷ „Süddeutsche Zeitung” z 23 I 1968.

⁵⁸ Za: „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Süddeutsche Zeitung” z 24 I 1968. Zdaniem „Financial Times”, wyrównanie mogłoby być dokonane dzięki wypłaceniu przez NRF zaliczek na przyszłe zamówienia i przez nabycie brytyjskich papierów wartościowych. Propozycje tego rodzaju Anglicy odrzucili w 1967 r. argumentując, że nie chcą dalszych zadłużeń.

⁵⁹ „Süddeutsche Zeitung” z 23 I 1968 r.; „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 25 I 1968 r. pisał, że chodziło nie o ofertę zakupienia samolotów typu „Harrier”, lecz o unaooczenie ciężaru gatunkowego przemysłu zbrojeniowego W. Brytanii.

Rozmowy w sprawie wyrównania kosztów dewizowych Armii Renu rozpoczęły się 8 II 1968 r. w Bonn. Ze strony brytyjskiej negocjacje prowadził minister stanu, Fred Mullay, NRF reprezentował dr Rolf Lahr. Pod względem finansowym problem był trudniejszy do rozwiązania, ponieważ po dewaluacji funta wymagania Brytyjczyków wzrosły⁶⁰, a rząd boński borykał się z własnymi trudnościami budżetowymi. W NRF, w związku z recesją gospodarczą, istniały silne opory przeciwko zamówieniom w W. Brytanii na towary cywilne, a po wypełnieniu warunków przewidzianych w poprzednich umowach spada także atrakcyjność brytyjskiego sprzętu wojkowego. Bonn liczyło się również z tym, że po rozmowach z W. Brytanią NRF czekają niemniej skomplikowane negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi. Mimo to, w momencie rozpoczęcia rozmów, „Die Welt” z 8 II 1968 r. pisał, że „Rząd brytyjski nie ma zamiaru w rokowaniach o wyrównanie dewizowe [...] postawić rząd federalny przed żądaniami nie do spełnienia”⁶¹.

Bilateralne rozmowy brytyjsko-niemieckie toczyły się w Bonn i Londynie w lutym i marcu 1968 r. Obok Mulley'a i Lahra wzięli w nich udział przedstawiciele ministerstw skarbu, obrony i banków obu krajów. Pierwsze kontakty nie przyniosły konkretnych rezultatów, lecz przebiegały w atmosferze znacznie mniej burzliwej niż rok wcześniej. Dyskutowano kwestię kupna towarów o przeznaczeniu militarnym, projekty współpracy technologicznej oraz nabycia brytyjskich średnioterminowych papierów wartościowych. Mulley zaręczył, iż W. Brytania nie wycofa swoich wojsk z NRF⁶². Ostateczne porozumienie osiągnięto w Bonn 28 III 1968 r. a jego tekst 1 IV 1968 r. opublikowano jednocześnie w stolicach obu państw. Tego dnia Mulley przedstawił w Izbie Gmin szczegóły nowej umowy⁶³.

NRF zobowiązała się do rekompensaty dewizowej w wysokości 74 mln funtów (710 mln marek). Z tego 22 mln funtów miały przypaść na sprzęt i usługi wojskowe, 21 mln funtów na zakup przez państwo towarów cywilnych; rząd federalny zobowiązał się także poprzeć i przeprowadzić zakupienie towarów cywilnych na sumę 10,5 mln funtów przez niemieckie firmy prywatne. Dodatkowo osiągnięto porozumienie — było to nowym rozwiązaniem w stosunkach niemiecko-brytyjskich — w sprawie zainwestowania przez bank federalny około 21 mln funtów (200 mln marek) w średnioterminowych (4,5 roku) obligacjach rządu brytyjskiego. W. Brytania mogła także nadal liczyć na rekompensatę w postaci wydatków Stanów Zjednoczonych związanych z utrzymaniem sił powietrznych stacjonujących na jej terytorium. Obliczono, że w sumie pokryje to w 90% obciążenie brytyjskiego bilansu płatniczego kosztami stacjonowania Armii Renu w NRF (koszta dewizowe szacowano na około 90 mln funtów rocznie).

Umowa z 1968 r. obciążała budżet NRF tylko na mieszczącą się w nim sumę 410 mln marek, rząd boński miał więc powody do zadowolenia⁶⁴. Anglicy uzyskali wprawdzie podwyżkę rekompensaty dewizowej ze strony NRF, ale nowe porozumienie miało swoje mankamenty: zwiększało zadłużenie W. Brytanii i nie spełniało żądania pokrycia całości kosztów dewizowych⁶⁵. Wreszcie umowa, tak jak poprzednie, była krótkoterminowa (obejmowała okres 1 IV 1968 — 31 III 1969 r.), podczas gdy Anglicy dążyli do rozwiązania długoletniego. Stwarza to konieczność nowych

⁶⁰ Biała księga rządu brytyjskiego z 22 II 1968 r. przewidywała, że pełne wydatki na utrzymanie wojsk brytyjskich w Europie w roku budżetowym 1968/1969 wyniosą 212 mln funtów, w tym 207 mln na BAOR i 5 mln funtów na garnizon berliński. Koszta te obejmują wydatki na brygadę Armii Renu stacjonującą w W. Brytanii (*Keesing's...*, s. 22 611).

⁶¹ Podobnie „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 8 II 1968.

⁶² „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 10 II 1968 r.

⁶³ *Keesing's...*, s. 22 618. Komunikat o zakończeniu rozmów zob. „Bulletin der Bundesregierung” nr 44 z 4 IV 1968, s. 358.

⁶⁴ „Frankfurter Rundschau” z 2 IV 1968.

⁶⁵ Wywołało to ataki lewicy *Labour Party*. Zob. „Der Tagesspiegel” z 2 IV 1968.

przetargów na początku 1969 r. Natomiast pewne perspektywy, co prawda dość mgliste, otwierało zadeklarowane przez oba rządy pragnienie „poszerzenia i uintensywnienia współpracy technologicznej zarówno bilateralnej, jak i multilateralnej, co ma służyć szerszym celom jedności europejskiej oraz w dalszej perspektywie przyczynić się do uzdrowienia brytyjskiego bilansu płatniczego.

Konflikty w stosunkach brytyjsko-zachodnoniemieckich na tle Armii Renu mają swe podłoże przede wszystkim w trudnościach finansowych W. Brytanii. Rząd labourzystowski pod naciskiem opinii publicznej, zwłaszcza lewicy *Labour Party*, musiał przeprowadzić równoległe oszczędności zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowane trudną sytuacją ekonomiczną. Stąd wysunięte w 1966/1967 r. żądanie pełnego wyrównania dewizowego poparte groźbą wycofania części Armii Renu, chociaż daleko idące zrealizowanie tej groźby nie leżało — w konkretnych warunkach — w interesie politycznym W. Brytanii. Bonn zdawało sobie z tego sprawę, a skądinąd mniej wagi przywiązywało do obecności wojsk brytyjskich niż amerykańskich. Konflikt pozwoliło rozstrzygnąć pośrednictwo USA i pomoc amerykańska w wyrównaniu dewizowych kosztów Armii Renu. Również w 1968 r. gwarantowany udział USA w złagodzeniu deficytu bilansu płatniczego W. Brytanii był czynnikiem, który umożliwił stosunkowo szybkie osiągnięcie porozumienia w rozmowach dwustronnych. Pojednawcze, w odróżnieniu od 1966/67 r. stanowisko W. Brytanii w 1968 r. wynikało jednak nie tylko z tego, że zaistniały warunki dla doraźnego przynajmniej uregulowania jej problemów finansowych, lecz również z bardziej perspektywicznych celów brytyjskiej polityki zbliżenia do Europy zachodniej. NRF może być w tym pomocna i dlatego leży w interesie W. Brytanii, aby sprawa Armii Renu, wywołująca od 1956 r. periodyczne nawroty antybrytyjskich ataków w prasie zachodnoniemieckiej, stwarzała jak najmniej marginesowych w istocie, ale uciążliwych zakłóceń w relacjach brytyjsko-niemieckich. Jest to tym bardziej ważne, że Bonn nie przywiązuje tak dużej wagi politycznej do stosunków z W. Brytanią jak z USA lub Francją. Warto jeszcze zaznaczyć, że w oczach części brytyjskiej opinii publicznej obecność Armii Renu w NRF nabiera wobec wzrostu nacjonalizmu i neonazizmu w Niemczech zachodnich dodatkowego znaczenia.

Zbigniew Mazur

82. KONGRES KATOLIKÓW ZACHODNIONIEMIECKICH

Pod hasłem „Pośrodku tego świata” (*Mitten in dieser Welt*) odbył się w Essen (4—7 IX 1968 r.) 82. kongres katolików zachodnoniemieckich, tzw. *Katholikentag*.

Zjazdy katolickie, sięgające swoją tradycją pierwszej połowy XIX w., zawsze były uważane i traktowane jako przegląd potrzeb i problemów katolicyzmu niemieckiego¹. Już w XIX w. *Katholikentagi* charakteryzowały się nie tylko problematyką religijną, lecz także polityczną:

„Były one rokrocznie parlamentem opinii, zwierciadłem wydarzeń, miejscem klarowania się, a co najmniej ogłoszenia przedtem już wyklarowanych pojęć. Wszystkie kulturalno-polityczne zagadnienia dziewiętnastego stulecia były rozstrząsane w ich ramach”².

Kwestie polityczne odgrywały także znaczną rolę na zjazdach katolickich pierwszej połowy XX w., a zwłaszcza w okresie Republiki Weimarskiej, kiedy to kongresy wyróżniały się namiętną i burzliwą dyskusją³. Zainteresowanie zjazdów katolickich tematyką polityczną wzrosło wyraźnie po II wojnie światowej. Przyczyn ta-

¹ Pierwszy ogólnoniemiecki *Katholikentag* odbył się w 1848 r. w Kolonii.

² A. Rogalski, *Katolicyzm w Niemczech po II wojnie światowej*. Warszawa 1952, s. 27.

³ *Signale aus Essen*. „Rheinischer Merkur” nr 36 z 6 IX 1968, s. 1.